

Hymn Związku Harcerstwa Polskiego

1. Wszystko co nasze Polsce oddamy,
W niej tylko życie więc idziem żyć ,
Świty się bielą, otwórzmy bramy,
Rozkaz wydany: "Wstań w słońce idź"

REF.:

Ramię Pręż, słabość krusz
Ducha też ojczyźnie miłej służ!
Na jej zew w bój czy trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród

Modlitwa harcerska – piosenki harcerskie

O Panie Boże Ojczyznę naszą
W opiece swej nas miej Ea
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz
Nam pomoc zawsze chciej.

Wszak Ciebie i Ojczyznę a
Miłując chcemy żyć Ea
Harcerskim prawom w życia dniach a
Wiernymi zawsze być. Ea

O daj nam zdrowie dusz i ciał
Swym światłem zagłusz noc
I daj nam hart tatrzańskich skał
I twórczą wzbudź a nas moc.

Wszak Ciebie...

Na szczytach górskich i wśród łąk
W dolinach bystrych rzek
Szukamy śladów Twoich rąk
By życie z Tobą wieść

Wszak Ciebie...

Przed nami jest otwarty świat
A na nim wiele dróg
Choć wiele ścieżek kusi nas
Lecz dla nas tylko Bóg.

Wszak Ciebie...

Archanioły

Katowickie słońce spowił czarnej wrony cień e C G D
Nadciągnęły chmury zła, zaczął padać krwisty deszcz
Młodzieńczy wiatr się zerwał, stawiał opór siłom tym
Ich ołtarzem Wieża, pomnikiem jesteśmy my

Archanioły śląskiej ziemi
W naszych sercach lilia łśni
Archanioły śląskiej ziemi
Wierzymy też w lepsze dni
Archanioły śląskiej ziemi
Weźcie nas pod skrzydła swe
Archanioły śląskiej ziemi
Nie zmienię się!

Strąceni niczym kamień w zapomnienia morze ? śmierć
Nie upadli wcale, wciąż śpiewają pieśń
Hymn młodości szepce też bieszczadzki wiatr
Śląskie archanioły przemierzają świat

Archanioły śląskiej ziemi

Choć ślady stóp zatarte przez historii wiatr
Nie jesteśmy sami, wciąż wspierają nas
Płomienie gwiazd na niebie rozpalają gdy
Mrok ogarnia Ciebie, strach rozwiewa sny

Archanioły śląskiej ziemi

Wspomnienia

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień, D A e
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i list.
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie,
To wszystko co cenniejsze jest niż skarb.
Po środku sam generał Robert Baden - Powell,
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt.
Jest Krzyża znak i orzeł biały jest w koronie,
A zaraz pod nim harcerskich 10 praw.

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieźdź w potrzebie, D A e G
Podaj swą pomocną dłoń, tym co liczą na ciebie.
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.

Ref.: I świeć przykładem, świeć! G A D
I leć w przestworza, leć!
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz!

2. A gdy spyta cię ktoś skąd ten Krzyż na twojej piersi, D A e G
Z dumą odpowiesz mu: "taki noszą najdzielniejsi!".
Bo choć mało mam lat, w moim harcerskim mundurze,
Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.

Ref.: I świeć przykładem, świeć!
I leć w przestworza, leć!
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz!

Dobranoc

Słońce zaszło gdzieś za lasem CG
I nastąpiła ciemna noc a F
A ja tutaj przy ognisku C G
Śpiewam tobie: dobra noc a F G

Dobra noc, dobra noc!
Jaka piękna jest ta noc.
Takiej nocy życzę tobie,
Przyjacielu - dobranoc.

Życie to jeszcze nie jest życiorys,
Życie się mieści w brudnopisie.
Korzystajmy ze wszystkiego powoli,
By starczyło na całe życie.

Dobra noc, dobra noc!

Wszak wielkiej siły nam potrzeba,
By zmienić życie swe.
Jeden cel nam dziś przyświeca:
By być lepszym niż się jest.

Dobra noc, dobra noc!
Jaka piękna jest ta noc.
Takiej nocy życzę tobie,
Przyjacielu – na całe życie.

Dym z jałowca

Dym z jałowca łączy wyciska, C a
Noc się coraz wyżej wznosi. d G
Strumień srebrną falą błyska, C a
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi. d G

Ref.: Żeby była taka noc, C a
kiedy myśli mkną do Boga, d G
Żeby były takie dni, C a
gdy się przy nim ciągle jest, d G
Żeby był przy Tobie ktoś, C a
kogo nie zniechęci droga, d G
Abyś plecak swoich win C a
stromą ścieżką umiał nieść. d G

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz jak drży kosodrzewina,
Góry z Tobą wraz wołają.

Ref.: Żeby była taka noc....

Ogrzej dłonie przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni
Usiądziemy razem blisko
Jedną myślą połączeni

Ref: Żeby była taka noc...

Hej Leonardo

Ja nie wesola, ale z kokardą C G
Lecę do słońca.. Hej Leonardo! a F G
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto!
Hej Leonardo!

Ref.: Dość jest! Wszystkiego dojść można wszędzie x4

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy
Dokąd wariatko chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej droga wolna!
Hej Leonardo!

Ref.: Dość jest Wszystkiego dojść można wszędzie x4

Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chcę być mrówką Ja chcę być skrzydłem
A moje głowa, droga i moja muzyka
do brązowego życia umyka.

Ref.: Dość jest! Wszystkiego dojść można wszędzie x4

Wyszłam z bylekąd, ale co z tego?
Zmierzam daleko! Hej Hej kolego!
Odlóżmy sprawy, kochany synku
na jakieś dziesięć miejsc po przecinku

Ref.: Dość jest! Wszystkiego dojść można wszędzie x4

Hej przyjaciele

Tam dokąd chciałem już nie dojdę C G / G D
Szkoda zdzierać nóg F C / C G
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą
Zostawcie mnie
Odejdziecie, sam zostanę
Na rozstaju dróg

Ref: Hej przyjaciele, zostańcie ze mną
Przecież wszystko to co miałem
Oddałem wam
Hej przyjaciele, choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło
Znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się na pociąg
I odjechał już
Tylko mglisty jego koniec
Zamajaczył mi
Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną
Tak jak człowiek, który zgubił
Od domu swego klucz

Tam dokąd chciałem już nie dojdę
Szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą
Zostawcie mnie
Zamazanych drogowskazów
Nie odczytam już

Jaki był ten dzień

Późno już, otwiera się noc. e C D h
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot C G a H7
Nadchodzi czas, ucieczki na out
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref:
Jaki był ten dzień, co darował, co wziął
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

Łagodny mrok zasłania mi twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz
Nie skarżę się, że mam to, co mam,
że przegrałem coś znowu i jestem tu sam

Miliony gwiazd ze snu budzi cię
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je
Miniony dzień złóż u nieba wrót
Niech popłynie melodia z księżycowych nut

Łagodny mrok zasłonił już twarz
A ja siedzę i myślę co było nie tak
Co zdarzyło się, co przyniósł mi los
I czy będę mógł jutro naprawić mój błąd?

Nadzieją jest każdy nowy dzień
Każda nowa godzina na dno zrzuca cień
Przyjaciół krąg zawiązać już czas
Razem z nimi na szczyty, a stamtąd do gwiazd

Jeleśnia 90'

Gdy siedzę przy ognisku G h
Wspominam tamte czasy C D
Gdy razem z drużyną
Chodziłem w góry i lasy
Przez łąki i pola zielone
Przed siebie zielonym szlakiem
Nudziły mnie miejskie mury
I zawsze gnało mnie w góry...

REF:W góry pełne przygód C D
W góry niebezpieczne G h
W dzikie puszcze lasy C D
Otchłanie bezkresne e

Teraz mam już rodzinę
Na góry brak mi czasu
Lecz ciągle żyję nadzieją
Że wrócę w tamte czasy
W domu płaczą dzieci
Żona ciągle narzeka
A ja mam ochotę
Powróci w tamte lasy..

REF:W góry pełne przygód...

Jestem harcerzem

Jestem harcerzem i mocno wierzę d a
we wszystkie szczytne ideały
One są dla mnie niczym wyzwanie
któremu stawiam co dzień czoła

ref. Być wytrwałym silnym być h G A
oto co przyświeca mi
to jest cel którego chcę
boże tylko daj mi sił
Być wytrwałym silnym być
oto co przyświeca mi
to jest cel którego chcę
Boże tylko daj mi sił

Jest dziesięć praw i dobrze wiem
że według nich pójdę swą drogą
Lilijki znak i krzyża cień
one w mym życiu mi pomogą

ref. Być wytrwałym silnym być
oto co przyświeca mi
to jest cel którego chcę
boże tylko daj mi sił
Być wytrwałym silnym być
oto co przyświeca mi
to jest cel którego chcę
Boże tylko daj mi sił

Jestem wędrowcem

Jestem wędrowcem zieleni przejrzystej C G a C
jestem harcerzem z krwi i kości czystej F C d G
zapatrzony w szare klucze żurawie C G a C
zasłuchany w polne kwiaty w trawie F C F G

la la la..... x4

Kim byłbym gdyby nie rozkosz życia
kim gdyby nie skautowy styl bycia
a tak swe istnienie przypisuje tobie
i harcerstwu, czyli temu co robię

la la la.....x4

Nie zamienię tego kawałka chleba
do samego końca, aż pójdę do nieba
a tam w mundurkach i krótkich spodenkach
będziemy boga nosić na rękach

Kartka z kalendarza

Jesteś bitwą moją nieskończoną G a
W której ciągle o przyczołek walczę C D G
Jesteś drzwiami które otworzyłem
A potem przycięły mi palce

Jesteś kartką z kalendarza
Zagubiona gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Jesteś kartką z kalendarza
Zagubiona gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną niezmierną
Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
Którym i na której dzisiaj piszę, że...

Jesteś kartką z kalendarza
Zagubiona gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
Dzisiaj tylko mogę mówić byłaś
Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie z rękę
Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

Że jesteś kartką z kalendarza
Zagubiona gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Kocham Cię Tak

Na niebie już gwiazdy gasną G a lub C d
Wstaje słońce wstaje nowy dzień C D F G
Będziemy razem iść przed siebie
Gdzie horyzont w dali kończy się

Ref
Kocham Cię tak - A jak? G C
Jak ptaka ptak - No tak! a d
Chciałbym cię kochać całą noc do rana. C D F G
A jeśli już - No no?
Nie kochasz mnie - To co?
To zapomnij o mnie proszę Cię kochana.

Miłość jest piękna jak kwiat róży
Ona żyje, żyje tylko w nas
Ale czasami też się chmurzy
Kiedy tylko coś poróżni nas

Ref
Kocham Cię...
Podaj mi rękę ukochana
Podnieś głowę i uśmiechnij się
Widzę w oddali kormorana
Co jak śmigła strzała w górze mknie

Ref
Kocham Cię...
A gdy do celu już dojdziemy
Miną lata i szczęśliwe dni
Będziemy razem iść przed siebie
Gdzie horyzont w dali kończy się

Lemata

Pamiętam tylko tabun chmur się rozwinął C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom F C G a G
I twardy jak kamień plecak pod moją głową C G a e
I czyjaś postać, co okazała się tobą F C G a G

Idę dołem, a ty górą C G
Jestem słońcem, ty wicherą a e
Ogniem ja, wodą ty F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy // x2 G a G

Byłaś jak wielkie słońce w tę smutną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

Idę dołem...

I tłumaczyłem jej, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

Idę dołem...

Majka

Gdy jestem sam, myślami biegnę G e C D
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

Ref.
oo Majka, nie jestem Ciebie wart G e C D G e C D
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat

Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Ref.
Majka, nie jestem Ciebie wart...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną

Ref.
Majka, nie jestem Ciebie wart...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

Ref.
Majka, nie jestem Ciebie wart...

Miłość tak wierna już się skończyła
Bo przecież Majka mnie zostawił

Ref.
Majka, nie jestem Ciebie wart...

Major ponury

Mgła schodzi z lasu Panie Majorze e D
Wiatr się po lesie chaszczy jak ptak C G D
Już się szkopy nie tułają po borze e h
Niejednego przez nas trafił szlag. C D
Jutro do wsi pewnie zajdziemy
Pies nie szczeknie - przecież my swoi
U mej matuli cokolwiek zjemy
Potem śpiewaniem do snu ukoi...

I dobrze odpocznem nim odejdzem w góry C D
lecz co Pan Major taki ponury? /x2 e D

Do diabła ze śmiercią Panie Majorze
Pan szedł z nią razem w 39tym
Potem trza było się z wojskiem łączyć
I miecze ostrzyć daleko za morzem
Myśmy czekali, bo wodza brakło
Lichy to zwierz co walczy bez oka
Wieści przysłali słowo się rzekło
I biały orzeł z góry spikował...

I w piersi wroga wbił swe pazury, lecz co Pan Major taki ponury? /x2

To nie był taki zwyczajny bój
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój
I każda chwila się wieczność wlekła
Strasznie Pan dostał Panie Majorze
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej
Krew się przelała przez głębokie rany
Archanioł Michał otworzył bramy

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry
szepnął i skonał Major Ponury /x2
Skonał i odszedł odnaleźć swe góry Serca bohater Major Ponury... /x2

Śniegowice

Do Śniegowic wpadłem tylko na godzinę, E cis
na godzinę tylko, bo to za granicą. H A
I zostałem w Śniegowicach całą zimę,
całą zimę przyszło tkwić mi w Śniegowicach.

Byłem głupi, bo tak dałem się zaskoczyć,
że przy sobie miałem tylko napiwek,
a gdy bieda mi zajrzała prosto w oczy,
uśmiechnąłem się i zapytałem zimy:

Co mnie tu trzyma E cis A
tylko zima i święta D A
tak odrzekła mi zima. E

Żle nie było, ale rzadko tak do śmiechu,
czasem śniegu było więcej niż herbaty.
Za pieniądze pożyczane od kolegów
kupowałem mały dom na duże raty.

Gdy mi mówisz, że przeciąga się ta zima,
gdy mnie pytasz kiedy znowu Cię odwiedzę,
Ty chcesz wiedzieć co mnie jeszcze tutaj trzyma
Ty chcesz wiedzieć , a ja wiem, co odpowiedzieć.

Co mnie tu trzyma, co mnie tu trzyma,
Co mnie tu trzyma - tylko zima i święta,

Dziś, gdy patrzę na te moje Śniegowice
zamrożone tak, a już nie koniec świata,
zapominam - widzę tylko, co chcę widzieć
i pamiętam koniec zimy w środku lata.

Opadły mgły

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi C F
Górą czmycha już noc C G
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił C F
Do gwiazd jest bliżej niż krok C G
Pies się włóczy pod murami bezdomny C F
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony C G C
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy C F
Toczy, toczy się los. C G

Ty, co płaczesz, a żeby śmiać mógł się ktoś C F
Już dość! Już dość! Już dość! C G
Odpędź czarne myśli!
Dość już twoich łez
Niech to wszystko przepadnie we mgle.
Bo nowy dzień wstaje
Bo nowy dzień wstaje
Nowy dzień
Bo wstaje nowy dzień

Z dusznego snu już miasto się wynurza
Słońce wschodzi gdzieś tam
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża
Uchodzą cienie od bram
Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze
Nad dachami snują się sny podlotki pełne marzeń
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy
Toczy, toczy się los

Ty, co płaczesz, a żeby śmiać mógł się ktoś
Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli
Porzuć błędny wzrok
Niech to wszystko zabierze już noc.
Bo nowy dzień wstaje Bo nowy dzień wstaje
Nowy dzień Bo wstaje nowy dzień

Nasze Przebudzenie

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia C G d a
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać
I uwierzyć w siebie, porzucając sny
To twój bunt nie przemija, a nie ty.

Ref:
Nie wiesz C
Nie wiesz G
Nie rozumiesz nic d a

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzości, nie wchodzić w ich skórę
Stępić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę.

Ref: x2

Wybrać to co dobre, z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność, doceniając ją
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona.

Ref: x2
Wyczuć taką chwilę w której kocha się życie
I móc w niej być stale na wieczność w zachwycie
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga.

Ref: x2
Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń

Wspomnienie bumeranga

1. Przyjdzie rozstań czas C D e (POWTARZAMY)
I nie będzie nas C D e (POWTARZAMY)
Na polanie tylko pozostanie C D G e
Po ognisku ślad. C D e

Ref. Na na naj...na na naj.

2. Zdartych głosów chór (POWTARZAMY)
Źle złapany dur (POWTARZAMY)
Warty w nocy, jej niebieskie oczy
Nie powrócą już.

3. Zarośnięty szlak (POWTARZAMY)
Zapomniany rajd (POWTARZAMY)
Schronisk biało-błękitnej chusty
Kiedyś będzie brak.

4. Staniesz z nami w krąg (POWTARZAMY)
Dotkniesz silnych rąk (POWTARZAMY)
Będziesz śpiewał, marzył i rozlewał
Cały serca żar.

5. Chciałbyś cofnąć czas x2
Stanąc twarzą w twarz x2
W cieniu drzew przyjaźń ci wyśpiewam
Aż po wieczny czas.

6. Czyjś zbłąkany głos x2
Do strumienia wpadł x2
Nad górami białymi chmurami
Cicho śpiewa wiatr.

7. Gdzieś za rok, za dwa x2
Przyjdzie rozstań czas x2
Złotych włosów, orzechowych oczu
Już nie będzie brak

8. Gdzie ogniska blask x2
Stanie obóz nasz x2
Na polanie bratni krą powstanie
Jak za dawnych lat

Miłość w rytmie Reggae

To było wtedy gdy Cie poznałem, e h C D
od razu zrozumiałem, że coś nie tak
I chociaż w oczy patrzyłaś mi śmiało
Wiedziałem wtedy, że humor masz
Szalałem wtedy za rock and rollem
na płyty wydawałem forszę całą
Kochałem rocka and rolla Ciebie trochę
Lecz kiedyś w tańcu mi powiedziałaś....

Ref: Naucz się kochać mnie w rytmie reggae,
Naucz się kochać mnie w rytmie reggae,
I kochaj mnie kochaj w rytmie reggae,
Reggae weź z sobą szaleje za Tobą.

Zacząłem chodzić na dyskoteki
prywatki, bale i randki wszystkie
Chodziłem wszędzie tam gdzie grali reggae
Dla Ciebie tylko tak się nauczyłem.
Lecz pewnej nocy, gdy słodko spałem
Poczułem nagle, że uwielbiam reggae
chciałem powiedzieć Ci jak bardzo Cię Kocham
Lecz Ty już z innym tańczyłaś rocka

Ref: Naucz się kochać mnie w rytmie reggae...

Sosenka

Jak to dobrze być harcerzem a d
Na obozie spędzać czas E a
Na północy pojezierze
Na południu szumi las

Ref:
Hej las, mówię wam
szumi las, mówię wam
A w lesie, mówię wam, sosenska
Spodobała mi się jeden raz
Harcerka Marysieńka

Woda sama łódkęniosła
Łódkęniosła w siną dal
A on zamiast trzymać wiosła
Objął ją i śpiewał tak

Ref: Hej las, mówię wam

Całuj mocno, całuj czule
Całuj ile siły masz
A ja wtedy Ci uwierzę
Że prawdziwą miłość znasz

Ref: Hej las, mówię wam

Całuj, całuj druhu miły
Całuj, całuj póki czas
Bo gdy obóz nasz się skończy
To już nas nie będzie tam

Ref: Hej las, mówię wam

Sen o Victorii

Dzisiaj miałem piękny sen C F
Naprawdę piękny sen C F
Wolności moja, śniłem, że C F
Wziąłem z Tobą ślub d F C

Słońce nas błogosławiło
I Księżyc też tam był
Wszystkie gwiazdy nieba, nieba
Wszystkie gwiazdy pod

O Victorio, moja Victorio
Dlaczego mam Cię tylko w snach
Wolności moja i Victorio
Opanuj w końcu cały świat

Och, gdyby tak wszyscy ludzie
mogli przeżyć taki jeden dzień
Gdy wolność wszystkich, wszystkich zbudzi
I powie: "Idźcie tańczyć, to nie sen"

O Victorio, moja Victorio
O Victorio ma -3x

Szare Cienie

Oni strzegli domów swych C2
A potem nie szczydzili krwi e
Do ostatniego dnia C2 e
Im nie szkoda było sił
Gdzie wróg okrutny był i zły
W ich ustach gościł krzyk:

Ref: Nie poddamy się e G
Bo chcemy, aby nasze dzieci D C
Miały własny dom e G (D C)
Nie poddamy się
A Krzyże z naszych piersi
Oddadzą nam swą moc!

Dla nas przykładem winni być
Bo przez ich życie biegła myśl
By nie poddawać się
A gdy rozkaz padł by iść
I ginąć za rodaków swych
W ich ustach gościł krzyk:

Ref: Nie poddamy się
Bo chcemy, aby nasze dzieci
Miały własny dom
Nie poddamy się
A Krzyże z naszych piersi
Oddadzą nam swą moc!

Szara lilijka

(D A h-moll G-dur)
Gdy zakochasz się w szarej lilijce a d
I w świetlanym harcerskim krzyżu E a
Kiedy olśni cię blask ogniska
Radę jedną ci dam

Ref: Załóż mundur i przypnij lilijkę a d
Czapkę na bakier włóż G C E
W szeregu stań wśród harcerzy a d
I razem z nami w świat rusz. E a

Razem z nami będziesz wędrował
Po Łysicy i Świętym Krzyżu
Poznasz urok Gór Świętokrzyskich
Które powiedzą ci tak

Ref: Załóż mundur i przypnij lilijkę...

Gdy po latach będziesz wspominał
Stare dzieje z harcerskiej drużyny
Swemu dziecku co dorastać zaczyna
radę jedną dasz

Ref: Załóż mundur i przypnij lilijkę...

Śpiewogranie

Jest, że lepiej już nie, C G C G a
Nie będzie choć wiem, F G
Że będzie jak jest.
Jest, że serce chce bić
I bije by żyć
I śpiewać się chce!

Nasze wędrowanie, C G
Nasze harcowanie, C G
Nasze śpiewogranie a F
Nasze Dziej się dziej! F G
Jeszcze długa droga,
Jeszcze ogień płonie,
Jeszcze śpiewać mogę,
Jeszcze serce chce.

Nam nie trzeba ni bram,
Raju trzeba nam,
Tam, gdzie śpiewam i gram.
Nam, żaden smutek na skroń
Tylko radość i dłoń
Przyjaźni to znak.

Tak jak ptaki

Straszny ból głośny krzyk d a
Znowu życie utracono C G
Zginął tak jak wielu z nich
Za swą wolność upragnioną
Miał na piersi szary krzyż
I zaledwie 10 lat
Był harcerzem tak jak ty
I tak samo kochał świat

Dziś szybuje pośród chmur
Tak jak ptaki na wolności
Poszukuje w świecie tym
Ciepła, dobra i miłości /x2

Tam na wzgórzu leży on
Nad nim krzyż brzozy stoi
Jego dusza uleciała
Ziemia ciała rany goi
Bo poświęcił młode życie
Walcząc w szarych szeregach
Wielu takich jest harcerzy
Szybujących u wrót nieba

Dziś szybuje pośród chmur...

Nie minęło parę lat
Nad grobami matki płaczą
Po policzkach łzy im płyną
Już ich więcej nie zobaczą
Nie zobaczą swoich dzieci
Lecz pamiętać o nich będą
O swych młodych bohaterach
Owianych smutną legendą

Dziś szybują pośród chmur...

Hey - Teksański

Herbata stygnie zapada mrok D G A
A pod piórem ciągle nic D G A

Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiła się
Mogłabym ją zabić a później to opisać

W moich słowach słoma czai się G A D
Nie znaczą nic G A D

Jeśli szukasz sensu prawdy w nich
Zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam je sobie wymyśl

Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam - x2

Wehikuł czasu

Pamiętam dobrze ideał swój. A E fis D
Marzeniami żyłem jak król. A E D A
Siódma rano - to dla mnie noc,
Pracować nie chciałem, włączyłem się.

Za to do puszki zamykano mnie.
Za to zwykle zamykano mnie.
Po knajpach grywałem za piwko i chleb,
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień.

Ref. Tylko nocą do klubu "Puls" E fis D A
Jamsession do rana, tam królował blues E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz. E fis D
Wspaniali ludzie nie powrócą, D
Nie powrócą już! D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,
Mój mały, intymny, muzyczny świat.
Gdy tak wspominam ten miniony czas,
Wiem jedno, że to nie poszło w las.

Dużo bym dał, by przeżyć to znów -
Wehikuł czasu - to byłby cud!
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

Ref. Tylko nocą do klubu "Puls"
Jamsession do rana, tam królował blues
To już minęło, te czasy, ten luz.
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już! Nie!

Whisky

Mówią o mnie w mieście: "Co z niego za typ? G C G C G C G C
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd G C G C G C G C
Brudny, Niedomytek, w stajni ciągle śpi! D
Czego szuka w naszym mieście? C G a D
Idź do diabła" - mówią ludzie pełni cnót C G a
Ludzie pełni cnót D G C G C

Chciałem kiedyś zmańdrzeć, po ich stronie być,
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich...

Już miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam,
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:
"Bardzo ładny Frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z Ciebie mąż, kiepski byłby z Ciebie mąż"
Ouuu.. Yeah,yeah,yeah

Kiepski byłby mąż .

Whisky moja żono, jednak Tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć
Lecz nie wiedzą o tym,
Że najgorzej w życiu to,
To samotnym być, to samotnym być

O nie!
Lecz nie wiedzą o tym, że
Najgorzej to, To samotnym być
Nie, o nie! Nie chcę już samotnym być, nie
O nie!!!

Wyspa

Kiedy się szumem, tłumem, gwarem D e h A
Ludzkie skupiska ustokrotnią D e G A
Najdroższym na świecie towarem D e G A
Będzie samotność D e G A

Tęsknotą ciszy uciekamy D G A D
W bez ludność wyspy, skwar południa e G A A7
Lecz kiedy na niej zamieszkamy D G A
Wyspa przestanie być bezludna e G A D

Najpiękniej wiatr układa piach D G A D
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr D G A D
Najpiękniej wiatr układa piach D G A D
Tam, gdzie nas nie ma D G A D

Przybędzie z nami trud i strach D G A D
Niewola dnia, historii schemat e G A A7
Jak pięknie wiatr układa piach D G A
Tam, gdzie nas nie ma... e G A D

Najpiękniej wiatr układa piach D G A D
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr D G A D
Najpiękniej wiatr układa piach D G A D
Tam, gdzie nas nie ma E A H E

Najpiękniej wiatr układa piach E A H E
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr E A H E
Najpiękniej wiatr układa piach E A H E
Tam, gdzie nas nie ma E A H E

Ogień

Zwyczaj to stary jak świat, C F
Ogień, ogień, ogień. G C
Rozpalmy blisko nas, C F
Ogień, ogień, ogień. G C

Dla spóźnionego wędrowca, C F
Dla wszystkich spóźnionych w noc F G C
Rozpalmy tu, rozpalmy tu C a
Ogień, ogień, ogień. D G C

Pierwsza gwiazdka już weszła,
Czas by ogień rozpalić.
Lipy, sosny i buki
Chylą gałęzie ku nam.
Ref.:Zwyczaj to stary jak świat...

Najpiękniejsze ogniska,
Z trzaskiem sypią się skry,
Wokół samych przyjaciół masz
Śpiewaj z nami i ty
Ref.:Zwyczaj to stary jak świat...

Harcerka

Siedzimy razem C G F C G
Etos gra na gitarze
Ognisko płonie - i szumi las
Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę
-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

ref:
Harcerka ta (na, na, na, na, na, na)
Śliczne oczy ma (na, na, na, na, na, na)
Nie przejmuj się - Lecz zanuć piosnke te x2

A gdy zatęsknisz
za ogniskiem w lesie
Przypomnij sobie melodię tą
Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę
-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

ref:
Harcerka ta (na, na, na, na, na, na)
Śliczne oczy ma (na, na, na, na, na, na)
Nie przejmuj się - zaśpiewaj piosnke te x2

Wieczorne śpiewogranie

Kiedy cisza świat zaległa G
Bóg rozpostarł tren ciemności D
i gdy gwiazdy w noc wybiegły e
szukać ciepła swej światłości. C

Ref.:
Śpiewam do was i do nieba, G
że przyjaźni mi potrzeba D
płomiennego ogniobrania e
rąk przyjaciół i kochania C
i kochania.../ 2 razy G

Kiedy wieczór nas połączy
z rąk do serca mkną iskierki
i gdy oczy są wpatrzone
w płomień serca i podzięk.

Kiedy przyjaźń z rąk rozkwita
czas zatrzymał się zwabiony
i gdy rozstać się nie chcemy
świat jest w duszach uniesiony.

Lepszy świat

Otrzymałem właśnie wczoraj a F G
Tajemniczy list do domu
Na kopercie widniał napis:
"Nie przekazuj byle komu!"

Z drżeniem rąk wyjąłem kartkę
Kilka wersów prostych myśli
"Wiem jak zmienić świat na lepsze,
może kiedyś sen się ziści?"

ref.: Zbudujmy razem lepszy świat F G a
Pozbawmy go obecnych wad F G a
Zostawmy go choć trochę lepszym, lepszym by F C G a
Spełnić to, czego chciał B-P F G a C

Zbudujmy razem lepszy świat
Pozbawmy go obecnych wad
Zacznijmy, więc od siebie, od siebie by
Spełnić to czego chciał B-P

2. Choć minęły długie lata
Gdy ktoś pierwszy to powiedział
Wierzył w to mój drogi tata
Chcę by każdy z was to wiedział

Z drżeniem serca przekazuję
Te najdroższe moje myśli
„Wiesz jak zmienić świat na lepsze
Może kiedyś sen się ziści?"

ref.: Zbudujmy razem lepszy świat

Szare Szeregi

1. Gdzie losów wojny niesie wiatr, a d
tam zza rogów stu, G C
Stoi na straży szara brać, a d
i flaga biało czerwona. E a

Ref.: Szare, szeregi, szeregi,
szare, szeregi,
w szarych mundurach,
harcerska brać.

2. Nie straszny nam wojen cios,
ni strzały za rogów stu,
choć krzyżem sany czarny las,
opaska biało czerwona,

Ref.: Szare, szeregi, szeregi...

3. Choć miał zaledwie 10 lat,
nie straszna mu jest śmierć,
na barykadzie stoi chwyt,
z opaską biało czerwoną.

Ref.: Szare, szeregi, szeregi...

4. Chwytał butelkę pełną benzyny,
i wybiegł na drogę z nią,
krzyknął do swoich CZUWAJ CHŁOPAKI,
i zginął za biało czerwoną.

Ref.: Szare, szeregi, szeregi...

5. Złożyli go do ziemi tej,
za którą swe życie dał,
Grób porosły kępy mchu,
a flaga biało czerwona.

Ref.: Szare, szeregi, szeregi..

6. Harcerzu wspomnij wojny czas,
i przyjdź na groby ich,
choć wojny dawno minął czas,
Ty wspomnij Szare Szeregi.

Ref.: Szare, szeregi, szeregi..

Nie płacz Ewka

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak C a
Na twe babskie łzy G
Po ulicy miłość hula wiatr
Wśród rozbitych szyb

Patrz poeci śliczny prawdy sens
Roztrwonili w grach
W półlitrówkach pustych S.O.S.
Wysyłają w świat

Żegnam was już wiem d F
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw C G a
Idę sam, właśnie tam d F
Gdzie czekają mnie C

Tam przyjaciół kilku mam, od lat
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram
Jeszcze raz, żegnam was
Nie spotkamy się

Proza życia to przyjaźni kat
Pęka cienka nić
Telewizor, meble, mały fiat
Oto marzeń szczyt
Hej prorocy moi z gniewnych lat
Obrastacie w tłuszcz
Już was w swoje szpony porwał szmal
Zdrada płynie z ust

Ref: Żegnam was ...

Bieszczadzki trakt

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask, G D C G
na polanie gdzie króluje zły. D C G
Gwiazdny pył w ogniu tym, łyzy wyciśnie nam dym, G D C G
tańczą iskry z gwiazdami, a my: D C G

ref:

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, C D G
śpiewajmy razem ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że C D G e
nie starzejemy się. C D G

2. W lesie gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzewi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

ref:

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, C D G
śpiewajmy razem ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że C D G e
nie starzejemy się. C D G

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt

Kochać inaczej

Kochać to nie znaczy zawsze to samo a D a
Można kochać tak lekko, można kochać bez granic
Kochać, żeby zawsze i wszędzie być razem
Wierzyć, że jest dobrze, gdy jesteśmy sami

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Kiedy jesteś daleko kochasz przecież inaczej
A kiedy pragniesz tak mocno, żebyś nie żałował
Kiedy jesteś daleko możesz wszystko stracić

A kiedy przyjdzie na ciebie czas C G F
A przyjdzie czas na ciebie F
Porwie cię wtedy wysoko tak
Do góry cię uniesie
A kiedy przyjdzie na ciebie czas
A przyjdzie czas na ciebie
Porwie cię wtedy do góry tak
Wysoko cię uniesie
Lecz nagle możesz zacząć spadać w dół a D
To już nie to samo a D a D

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Trzeba stale uważać, żeby kogoś nie zranić
Nie tak łatwo jest kochać, nie tak łatwo być razem
Kiedy wszystko najlepsze dawno już za nami

Na jednej z dzikich plaż

Samochód w deszczu stał C a
radio przestało grać
Dotknąłem kolan twych
nie liczyliśmy gwiazd

Ref: Lubiała tańczyć F
pełna radości tak G
ciągle goniła wiatr e a
spragniona życia wciąż F
zawsze gubiła coś G
Nie chciała nic e a
nie rozumiałem, kiedy mówiła mi: F G
dzisiaj ostatni raz e a
Zatańczmy proszę tak F
jak gdyby umarł czas, G
mówiła mi... e a

Mieliśmy wiecznie trwać
na jednej z dzikich plaż
chciałem ze wszystkich sił
pozostać z Tobą tam...

Lubiła tańczyć
pełna radości tak
ciągle goniła wiatr
spragniona życia wciąż
zawsze gubiła coś
Nie chciała nic
nie rozumiałem, kiedy mówiła mi:
dzisiaj ostatni raz
Zatańczmy proszę tak
jak gdyby umarł czas
mówiła mi...

Zawsze tam gdzie Ty

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr C a G G
By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat
Poskładałam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk
Żeby znalazł się aż tam gdzie pochowałam sny

Ref.
Już teraz wiem że dni są tylko po to F G
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem
Być tam zawsze tam gdzie Ty

Nie pytaj mnie o jutro to za tysiąc lat
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas
Poskładałam nasze szepty w jeden ciepły krzyk
By nie uciekły nam by wysuszyły łzy

Ref.
Już teraz wiem że dni są tylko po to F G
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem
Być tam zawsze tam gdzie Ty

Budzić się i chodzić spać we własnym niebie C a
Być tam zawsze tam gdzie ty F G
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie
Być tam zawsze tam gdzie ty
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie C a
Być tam zawsze tam gdzie ty. Yeeee. F G C

Wędrowiec

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask- a C
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się. G D a
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr- a C
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła Cię. G D a

REF:
Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień. C G D a
Przecież wiesz, że dla Ciebie chłodny lasu cień.
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.
Przecież wiesz, że wędrowca los- to jest Twój los.

Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk-
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił.
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak,
Będziesz dalej szedł, tam gdzie pędzi wiatr.

REF:
Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień.
Przecież wiesz, że dla Ciebie chłodny lasu cień.
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.
Przecież wiesz, że wędrowca los- to jest Twój los.

Czarny chleb

Kiedy oczy otworzyłem, jakiś żal ogarnął mnie a C
Łzy po twarzy popłynęły, zrozumiałem wtedy, że: G a
Zapach murów, widok krat, wietrze ponieś moją pieśń
Pieśń gorzycy i rozpaczy, moja matko jest mi źle

Chciałem krzyczeć, lecz nie mogłem, chciałem śpiewać brak mi
tchu
Serce moje mi wydarli, serca mego nie ma już
Chciałem tylko mówić prawdę, lecz zamknięto usta mi
Chciałem komuś podać rękę teraz ręce są w krwi!

Czarny chleb i czarna kawa
Opętani samotnością
Myślą swą szukają szczęścia
Które zwie się wolnością x2

Tak jak konie gdzieś po stepie moje myśli biegną w dal
Wierze w ludzi, wierze w Ciebie, wierze, że się zmieni świat
Gdy nadejdzie chwila taka, która wstrzyma oddech mój
Ciało moje ktoś wyniesie a w tej celi będzie znów:

Czarny chleb i czarna kawa
Opętani samotnością
Myślą swą szukają szczęścia
Które zwie się wolnością x2

Czarny chleb i czarna kawa
Opętani samotnością
Myślą swą szukają szczęścia
Które zwie się wolnością x2

Stokrotka

e C G D
gdzie strumyk płynie zwolna rozsiewa ziola maj

e C G D
stokrotka rosła polna a nad nią szumiał gaj

w tym gaju tak ponuro że aż przeraża mnie
ptaszęta za wysoko a mnie samotnej źle

e C G D
Ref. Na polanie, na polanie, stokrotka, stokrotka, stokrotka, aaa

wtem harcerz idzie z wolna "stokrotko, witam cię
twój urok mnie zachwyca czy chcesz być mą czy nie"

stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las
a harcerz taki gapa że aż w pokrzywy wlaźł

e C G D
Ref. Na polanie, na polanie, stokrotka, stokrotka, stokrotka, aaa

Słoneczne reggae

A D E
Słoneczne reggae, przygoda na Jamajce -
gdy zamykam oczy swe , to czuję się jak bajce!
Nie chcę nic więcej - tak, to mi wystarczy,
aby któregoś dnia z Tobą tam zatańczyć! /x2

ref. Tylko Ty i ja! / x8

Słoneczne reggae, przygoda na Jamajce -
gdy zamykam oczy swe , to czuję się jak bajce!
Nie chcę nic więcej - tak, to mi wystarczy,
aby któregoś dnia z Tobą tam zatańczyć! /x2

ref. Tylko Ty i ja! / x8

Dookoła, drzewa, słońce - nie ulewa,
ciepły piasek, złoty napój, moja dusza śpiewa.
Dancing na dworze, w dobrym humorze,
dobrze mi służy nasze polskie morze.
Tak, panie prezydencie, powinno się głosić orędzie,
inaczej się bawię, inne sporty trawię.
To właśnie przy niej dobrze się bawię!

Słoneczne reggae, przygoda na Jamajce -
gdy zamykam oczy , to czuję się jak bajce!
Nie chcę nic więcej - tak, to mi wystarczy,
aby któregoś dnia z Tobą tam zatańczyć!

Niewidzialna plastelina

Ulepiłam mamie domek C
z niewidzialnej plasteliny G
dwa okienka, dwa kominy a
z niewidzialnej plasteliny ! G
A w okienkach kwiatki bratki C
z niewidzialnej plasteliny G
i dla taty krawat w kratkę a
z niewidzialnej plasteliny ! G

La la la ! La la la la la la la la la la la x2

Ulepiłam sobie pieska C
mięciutkiego z czarnym pyszczkiem G
lalki Basię i Tereskę a
i pistolet na siostrzyczkę G

La la la...

Nomeczyłam się okropnie
stłukłam łokieć zbiłam szklanę
Mamo, tato- chodźcie do mnie
mam tu dla Was niespodziankę !

La la la...

Czemu na mnie tak patrzycie
i zdziwione macie miny ?
Czyście nigdy nie widzieli
niewidzialnej plasteliny ?!

La la la...

Zazdrość

Są chwile h G A
gdy wołałabym martwym widzieć Cię fis h G A fis
Nie musiałabym h G A
się Tobą dzielić nie nie fis h G A fis
Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni
żebyś nie mógł oglądać tych
które są dla nas zagrożeniem

Do pracy
nie mogę puścić Cię nie nie
Tam tyle kobiet
a każda w myślach gwałci Cię
Złotą klatkę sprawię Ci
będę karmić owocami
a do nogi przymocuję
złotą kulę z diamentami

Na obóz
nie mogę puścić Cię nie nie
Tam tyle druchen
a każda w myślach gwałci Cię
Złotą namiot sprawię Ci
będę karmić pasztetami
a do nogi przymocuję
kanadyjkę z lateksami

Są chwile
gdy wołałabym martwym widzieć Cię
Nie musiałabym
się Tobą dzielić nie nie
Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni
żebyś nie mógł oglądać tych
które są dla nas zagrożeniem

Pieśń XXIX

Całe życie w niebo idzie D
Mój połoniński pochód C
I buki srebrni jeźdźcy G
Nad nimi wiosny sokół D
I nadał tamtej połoniny wiatr
I chmur wiosennych grzywy
I na chorągwi wspomnień twarz
Z włosami wiejącymi

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie D
Wznosiły się góry opadały C
Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie G
Wypala miłość stare trawy D

Całe życie w niebo idzie
Mój połoniński pochód
I buki srebrni jeźdźcy
Nad nimi wiosny sokół
Jak popiół rozwiały się grzechy
W ciszy ktoś zawilce zasiał
I tylko grzmią włosy przestrzeni
W wielkich oknach mego świata
Jak ciała nasze w mrocznym rytmie...

Jam

Jam jest ziemia, co podpira stopy C G
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy a F
Jam jest deszcz, co obmywa twarz
Jam jest słońce, co wysusza skórę

Jam jest nic i wiele
Jam jest ten, co płacze
i ten co się śmieje

On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało
On jest chmurą, co osłania mnie
On jest mgłą, co łagodzi ranek
On jest ciepłem, które mieszka we mnie

On jest nic i wiele
On jest ten, co płacze
i ten co się śmieje

Strachy na Lachy - Czarny chleb i czarna kawa

Jedzie pociąg, złe wagony,
Do więzienia wiozą mnie.
Świat ma tylko cztery strony,
A w tym świecie nie ma mnie.

Gdy swe oczy otworzyłem
Wielki żal ogarnął mnie.
Po policzkach łzy spłynęły,
Zrozumiałem wtedy, że...

Czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością...

Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością...

Młodsza siostra zapytała:
"Mamo, gdzie braciszek mój?"
Brat Twój w ciemnej celi siedzi!
Odsiaduje wyrok swój.

Czarny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością... /x2

Wtem do celi klawisz wpada,
I zaczyna więźnia bić.
Młody więzień na twarz pada,
Serce mu przestaje bić.

I nadejdzie chwila błoga
Śmierć zabierze oddech mój,
Moje ciało stąd wyniosą
A pod celą będą znów

Inny czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością...

Lepszy świat – Ola Kawicka (Wstęp D A h-mol G)

Na horyzoncie widzę ślad D A
Mój krajobraz idę tam A h-mol
Miejsce, w którym możesz być zawsze sobą h-mol G
Chcesz to idź! G D
Tam nie napotkasz żadnych kłamstw D A
To jest nowy, lepszy świat A h-mol
Spójrz, nie jesteś sam G
Śmiało chwytaj w zagle wiatr D

Nie bój się D
Pokonaj lęk A
Pokaż na co cię stać A e-mol
Wiem to, każdy z nas, znajdzie lepszy świat e-mol G
Po deszczu wyjdzie słońce D A
Nie wierzysz? A G
To takie proste e-mol G
Rozum mówi: Nie! e-mol
Tobą znów kieruje serce e-mol G
Po deszczu znów śladu nie będzie D A
Nie wierzysz? A G
Unieść ręce G
Rozum mówi: Nie! e-mol
Zimnej kropli nigdy więcej G D

Na ulicy śmiech ogarnia nas D A
Przyjaciele bawią mnie co dnia A h-mol
Słowa i melodia małych gestów h-mol G
Kocham to jak ten z happy endów G D
Chwilo trwaj D
I tylko to A
Razem pokonamy całe zło A h-mol
W górę podnieść głowę h-mol
Chmury w bok G
O krok bliżej jesteś G D

Pytania

1. O czym marzyłeś druhu młody deptając stopami granie Tatr? a d E a
Jakie marzenia i przygody wyśpiewał ci tatrzański wiatr? a d E a
Jak piłeś radość kroplą rosy i jak ogarniałeś sercem świat? a d G a
I jak na przyszłe twoje losy rzuciłeś czynu trwałe ślad? a d E a

Ref. Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko? \ a d
Gdzie jesteście ,gdzie twe dzieci Polsko? \ 2x G a \ G a

O czym marzyłeś druhu młody gdy nagle pękł twych marzeń świat? a d E a
Jakie tęsknoty w chwili trwogi rozwiął okrutny dziejów wiatr? a d E a
Jak wybrnąłeś z toni wojny i jak uciekałeś od swych snów? a d G a
Jak stało się że tak spokojny odszedłeś aby wrócić znów? a d E a

Ref. Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko? \ a d
Gdzie jesteście ,gdzie twe dzieci Polsko? \ 2x G a \ G a

O czym dziś myślisz druhu młody stojąc gdzie krzyży białych ślad? a d E a
O czym dziś myślisz i co chciałbyś zachować w sercu z tamtych lat? a d E a
Jak to się dzieje że pamiętasz, jak to się dzieje że ich znasz? a d G a
A może tobie o nich śpiewa odwieczną pieśń echo tatr? a d E a

Pacyfik

Kiedy szliśmy przez Pacyfik D
Way hay roluj go D A
Zwiało nam z pokładu skrzynki D
Taki był ogromny sztorm A D

Hej znowu zmyło coś D G
Z niknął w morzu jakiś gość D A
hej policz który tam D G
Jaki znowu zmyło kram A D

Pełne śledzia i sardynki
Kosze krabów beczkę sera
kalesony oficera
Sieć jeżowców jedną żabę
Kapitańska zmyło babę
Beczki rumu nam nie zwiało
Pół załogi ją trzymało

Hej znowu zmyło coś
Zniknął w morzu jakiś gość
Postawcie wina dzban
Opowiemy dalej wam

Lewe lewe loff

Chce ci powiedzieć jak bardzo cię cenię C
Chce ci powiedzieć jak bardzo cię podziwiam G
Chce ci powiedzieć uważaj na te drogi
Ale nie mam odwagi
Jest czwarta w nocy piszę przez chwilę
I to co mi się we łbie ułożyło
Chciałbym chociaż za oknem wiatr dmucha
Zanucić ci prosto do ucha

Ref. :
Lewe lewe lewe loff loff loff a G
Lewe lewe lewe... G

Ty masz to co ja chciałbym mieć
Gdyby m kilka lat mniej miał
I tylko chce się ostrzec
Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież
Ty masz taką mądrość głupią
Niech której wszyscy od ciebie się uczą
I tylko chce ci powiedzieć
Ten pociąg nie pojedzie jeśli ty w nim nie będziesz

Ref. : Lewe lewe lewe loff loff loff

Przed chwilą o czymś śniłem
Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem
Niewiadomy niepokój obudził mnie
Dlatego teraz siedzę i piszę
Lecz żadne słowa tego nie opiszą
Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą
Dlatego już kończę ten list
Listopad 1993

Ref. : Lewe lewe lewe loff loff loff
Lewe lewe lewe...

Związek Harcerstwa Polskiego

1. Związek Harcerstwa Polskiego C G F G
Jest jak góra Syjon
Co się nigdy nie porusza (co się nie porusza)
Ale trwa na wieki

Ref: Między nami pokój, pokój, pokój |
Między nami miłość, miłość, miłość | x 2

2. Góry otaczają Jeruzalem
Tam mocno związany jest nasz krąg
I teraz i na wieki (teraz i na wieki)
Teraz i na wieki

Ref: Między...

3. Spotykamy się na zbiórkach
Zdobywając wiedzę o
Naszych braciach i przeszłości (braciach i przeszłości)
O tym co i zesłał los.

Ref: ...

Żegnaj Ameryko

Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej
Tak na przekór przyszłym wielkim dniom
Biegnę naprzód w codzienności zasłuchany
I żelazną drogą daję rękę snom

Żegnaj Ameryko o trzymaj się
Spotkamy się w Nowym Orleanie
A na razie krótkie słowa dwa
Moje uszanowanie

Tylko turkot kół namiętnie przypomina
Niepoważne słowa, gesty niepoważne
I życzenie że gdy podróż swa zaczynasz,
To nie pozwól jej zbyt szybko się zakończyć.

Żegnaj Ameryko o trzymaj się
Spotkamy się w Nowym Orleanie
A na razie krótkie słowa dwa
Moje uszanowanie

Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy,
Nie zachęca do rozmowy współpasażer-
Może tak jak ja chce wierzyć w lepsze czasy:
Slogan co reklamą świetlną w głowie płonie.

Żegnaj Ameryko o trzymaj się
Spotkamy się w Nowym Orleanie
A na razie krótkie słowa dwa
Moje uszanowanie

Zielony Mundur

Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał
Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O szkole, o książkach, pomyśleć strach
O picciu, paleniu i złym zachowaniu
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ach, jak chciałbym znów zielony mundur mieć
I plecak swój, ze stelażem, z himalajką albo bez

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur
Trochę później plecak, minął czasu szmat
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca
To twój stary mundur, symbol dawnych lat
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat

Ach, jak chciałbym znów zielony mundur mieć
I plecak swój, ze stelażem, z himalajką albo bez

Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał
Zrozumiesz to wszystko, gdy zatrzymasz czas
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat

Wszyscy Byliśmy Harcerzami

Ognisko, Lilijka, struganie kijka
Obóz, namioty i pierwsze tęsknoty
Proporzec, warta, pałatka zdarta
Służba, ojczyzna i na skroni blizna

Zaśpiewaj z nami, dawaj z nami
WSZYSCY BYLIŚMY HARCERZAMI!

Finka przy pasie, noce w szałasie
Biwak, rozkazy i ochrona bazy
Pierwsze sprawności, morze radości
Na wartę pora i drухenka Ola

Zaśpiewaj z nami, dawaj z nami
Wszyscy byliśmy harcerzami!

Choć lato było z komarami
I tak byliśmy harcerzami
Zaśpiewaj z nami, dawaj z nami
Wszyscy byliśmy harcerzami!

Byłeś tam z nami, śpiewaj z nami
Wszyscy byliśmy harcerzami
Choć lato było z komarami
I tak byliśmy harcerzami!

Mały Mundur

1. Harcerski mundur włożył gdy miał 12 lat
Na czapce biały orzeł, a w oczach wielki strach
Przemykał się zaułkiem by patrol wroga zwieść
Za pasem miał bibułkę choć mały walczył też

ref... Szary mundur, mały mundur...

Na łokciach kilka lat
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat
Szary mundur wielka duma i wielki ducha hart
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat

2. Uprasuj mamó mundur, trza fason zawsze mieć
Nie żałuj swego trudu bo tak już w życiu jest
Zmęczona jesteś mamó i martwisz się ja wiem
Lecz miłość twoja mamó uchroni mnie przed złem

ref... Szary mundur, mały mundur...

3. Oddany sercem sprawie waleczny mały smyk
Nikt nie znał tak Warszawy dzielniejszy nie był nikt
Przenosił on granaty gdy taki rozkaz padł
Odważny jak bohater choć miał 12 lat

ref... Szary mundur, mały mundur...

4. I nadszedł dzień sierpniowy huczący ogniem dział
Najmłodszy szeregowy na posterunku stał
Zwycięstwo jest już blisko Warszawa będzie żyć
Padł strzał i to już wszystko a matce pozostał dziś

ref... Szary mundur, mały mundur...

Iskierka

1. Na drodze Twego życia jest iskierka,
podążasz za nią raz wybraną drogą.
Przyświeca Ci choć blask jej chcą ugasić,
ci którzy na tę drogę wejść nie mogą.

Twój mały ogień szepcze Ci do ucha,
tych co odeszli kłamstw nigdy nie słuchaj.
Ojczyzna, Nauka, Cnota, Twe wartości,
bądź sługą Prawdy i Sprawiedliwości.

REF. Chodź, chodź ze mną przy ogniu siądź (przy ogniu siądź x2),
ja wyciągam do Ciebie dłoń (dłoń, dłoń, dłoń, dłoń, dłoń).
Tak jak ja wpatrzony w niego bądź, (w niego bądź x2)
i opowieści iskier ze mną chłoń (chłoń, chłoń, chłoń, chłoń, chłoń).

2. Nie każdy może drogą tą podążać,
bo zamiast dawać umie tylko żądać.
Więc skieruj Nań ognika swego blask,
gdy go dostrzeże siądzie pośród nas.

I pokłon odda ogniu tak jak my (tak jak my, tak jak my),
dla Niego iskra też się będzie tlić (tlić, tlić, tlić, tlić, tlić).
Wyruszysz razem w drogę razem z tym (razem z tym, razem z tym)
który już przyjacielem będzie Twym (Twym, Twym, Twym, Twym).

REF.: Chodź, chodź ze mną przy ogniu siądź (przy ogniu siądź x2),
ja wyciągam do Ciebie dłoń (dłoń, dłoń, dłoń, dłoń, dłoń).
Tak jak ja wpatrzony w niego bądź, (w niego bądź x2)
i opowieści iskier ze mną chłoń (chłoń, chłoń, chłoń, chłoń, chłoń).

Ballada rajdowa

Właśnie tu na tej ziemi
Młody harcerz meldował
Swą gotowość umierać za Polskę
Tak jak ty niesiesz plecak
On niósł w rękę karabin
W sercu miłość, nadzieję i troskę

Może tu w Wodzisławiu na śląsku
Brzozowymi krzyżamiznaczony
Swą dziewczynę pożegnał
Nic nie wiedząc że tylko
Kilka dni życia mu przeznaczono

ref: Naszej ziemi śpiewajmy
Ziemi pokłon składajmy
Taki prosty, serdeczny, harcerski
Niechaj echo poniesie
Tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

Na pomniku wyryto
Ze szesnaście miał wiosen
Ze był śmiały, odważny radosny
Kiedy padał płakała
Cała puszcza jodłowa
Nie doczekał czekanej tak wiosny

I choć on nie doczekał
To nie zginął tak sobie
Przetarł szlak którym dzisiaj wędrujesz
I gdy tak przy ognisku
Śpiewasz sobie balladę
Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

ref: Naszej ziemi...

Czerwona róża, biały kwiat

Czerwona róża, biały kwiat x2
Wędruj harcerko, harcerko wędruj,
Wędruj harcerko ze mną w świat.

Jakże ja będę wędrować x2
Będą się ludzie, ludzie się będą,
Będą się ludzie dziwować.

A niech się ludzie dziwują x2
Harcerz z harcerką, z harcerką harcerz
Harcerz z harcerką wędrują.

Zawędrowali w ciemy las x2
Tutaj harcerko, harcerko tutaj,
Tutaj harcerko obóz nasz.

A kto nas tutaj obudzi x2
Kiedy daleko, daleko kiedy,
Kiedy daleko od ludzi?

Obudzi nas tu ptaszyna x2
Kiedy wybije, wybije kiedy,
Kiedy wybije godzina.

Godzina bije raz, dwa, trzy x2
Wstawaj harcerko, harcerko wstawaj,
Wstawaj harcerko do pracy.

Harcerka wstawać nie chciała x2
Ale rozkazu, ale rozkazu
Ale rozkazu słuchała.

Rozwichrzone nad głową

Rozwichrzone nad głową sosny rosochate adEa
Pędzą niebem chmurki-owieczki skrzydlate adEa
Senne oko jeziora zda się na wpółdrzemie CdGaE
Kolorowe sady słodkie niosą brzemię adEa

Ref.: A nam czegoż to więcej potrzeba CGFa
Powiedz nam CGC
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta CGFC
Powiedz nam Cea

Połoniny zielone, przepastne doliny
Ukwieczone łąki strojne jak dziewczyny
Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie
Matka żegnająca ruszających w drogę

Ref.: A nam...

Przemierzamy doliny jak wędrowne ptaki
Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki
Dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie
Pędzisz nie bez celu już we krwi to macie

Ref.: A nam...

Ballada o harcerskiej miłości

Historia ta, która bez wątpienia
Jest warta opowiedzenia: był raz sobie młody harcerz,
Który żył samotnie z siwym gołąbkim.

Historie znam, która bez wątpienia jest warta opowiedzenia.
Był raz sobie młody harcerz, który żył samotnie z siwym gołąbkim.
Pewnego razu poznał on dziewczynę.
Przechadzała się samotnie po ulicach w Lublinie.
Kochali się nawzajem, każdą chwilą byli razem i
przysięgli sobie razem, że nie zginą na zawsze.

Na wieki, na wieki razem x3 na wieki.

On nie mógł zrozumieć dlaczego tak się stało.
Ukochana jego wyjechała. Jeden tylko ślad
Został po niej. Był to mały liścik na jego stole.

Przepraszam Cię kochany to się stać musiało.
Muszę się zajmować moją chorą mamą.
Tymczasem mój drogi zapomnij mnie na zawsze
Bo już nigdy przenigdy nie będziemy razem.

Mijały dni, całe tygodnie, a harcerz nie mógł
Zapomnieć o niej. Po swej wybrance był zdruzgotany.
Nie wychodził z domu i płakał nocami.
Wpadł mu do głowy pomysł doskonały. Posłał więc gołąbka do swej
ukochanej
Silny gołąbek jak grotu strzała pomknął w daleką,
Daleką krainę, by zaspokoić serce harcerza
Przyniósł mu taką, taką nowinę:

"Drogi harcerzu ulżyj cierpieniu twoja dziewczyna nie żyje.
Ten czarny krzyżyk ci zostawiła abyś go włożył na szyję.
Ten czarny krzyżyk ci zostawiła abyś go włożył na szyję."

Zdruzgany harcerz tymi słowami
jeszcze się bardziej zasmucił.
Wyciągnął nóż serce swe przebił i do kochanej powrócił. X5

Na wieki, na wieki razem x3
Na wieki!

Zakochaj się w harcerstwie

Na koniec świata spójrz
tam horyzont chowa w sobie wszystko to
co nie mieści Ci się w głowie, a w głowie masz
zielone łąki pełne traw, chociaż masz już parę lat
i nie jeden trakt zostawiłeś już za sobą (nie jeden trakt)
Zielony mundur trochę zbladł
a plecak ma już kilka lat i plamy trzy
ale to nic
Każdego dnia na nowo chce
harcerskie życie moje wieść (harcerskie życie moje wieść) oł je

REF. Zakochaj się, zakochaj bo
harcerskich serc niezwykła moc
zabierze cię w tajemny świat
gdzie każdy dla siebie jest
jak brat dla brata dla siostry brat

Zakochaj się zakochaj więc
bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i tchnień
i każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj świat
a nocą kładąc się spać
w harcerstwie zakochaj się jeszcze raz

W szeregu miejsce swoje znajdź
tam będzie dobrze Tobie wśród przyjaciół tych
z ,którymi łączy wspólna droga, (drooga)
I ramie w ramie z nimi wyjdź, w tę trasę
na, której kompasem nam harcerski krzyż
a lilijka drogowskazem
W kieszenie marzeń kilka weź
tych które nie starzeją się
i z ogniska dym, wystarczy Ci
I mocno złap za rękę mnie
i tak jak ja zakochaj się (i tak jak ja zakochaj się oł je)

REF. Zakochaj się, zakochaj bo
harcerskich serc niezwykła moc
zabierze cię w tajemny świat
gdzie każdy dla siebie jest
jak brat dla brata dla siostry brat

Zakochaj się zakochaj więc
bo nigdy za wiele nam zielonych myśli i tchnień
i każdą z kolejnych dat na nowo odkrywaj świat
a nocą kładąc się spać
w harcerstwie zakochaj się jeszcze raz

Dżdżownica

Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj, dżdżownico C g a F
Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj, dżdżownico C g a F

Leci bocian ponad lasem C G
Wymachuje swym... ogonem a F G
Wymachuje swym ogonem C G
Pozdrawiając przy tym żonę a F g

Nie umieraj...

Tam na wieży widać trupa
Z okna mu wystaje... głowa
Z okna mu wystaje głowa
A dokładnie jej połowa

Gdzieś w Wenecji na gondoli
Młoda para się... kołysze
Młoda para się kołysze
Zakłócając przy tym ciszę

Na polanę wpadli zbóje
Po kolana mieli... miecze
Po kolana mieli miecze
Bo to było średniowiecze

Przed bocianem leci mucha
Zaraz bocian ją wyprzedzi
Zaraz bocian ją wyprzedzi
Bo zlecieli się sąsiedzi

Na kamieniu leży glizda
Mówi, że ją boli... głowa
Mówi, że ją boli głowa
Bo to strefa atomowa

Koloniści idą w grupie
Wychowawców mają... w domu
Wychowawców mają w domu
Niepotrzebni są nikomu

Maryś, Maryś, moja Maryś
Maryś nie zamiataj izby
Bo po izbie lata mucha
Ona wpadnie ci do ucha

Poszła Ola do przedszkola
Zapomniała parasola
A parasol był zepsuty
Połamane wszystkie druty...

Dzik jest dziki, dzik jest zły
Dzik ma bardzo ostre kły
Kto spotyka w lesie dzika
Ten na drzewo szybko zmyka...

Mam trzy latka, trzy i pół
Sięgam głową ponad stół
Mam fartuszek z muchomorkiem
Muchomorkiem przedszkola chodzę z workiem...

Wpadła gruszka do fartuszka,
Za nią spadły dwa jabłuszka
Jabłuszka śliweczka spaść nie chciała
Bo śliweczka spaść nie chciała...

W pokoiku na stoliku
Stało mleczko i jajeczko
Przyszedł kotek, wypił mleczko
A ogonkiem stłukł jajeczko

Mam 3 latka , 3 i pół
sięgam głową ponad stół
mam fartuszek z trupią czachą
do przedszkola chodzę z flachą

Leci komar za nim mucha
zaraz komar ją wyprzedzi
zaraz komar ją wyprzedzi
bo zlecieli się sąsiedzi

Morze morze nasze może
w morzu stoi dziewczę hoże
w morzu słyhać wiatrów gwizdy
woda sięga jej do kolan

Uządziła misia pszczoła
oj ti ti ti misio woła
same jęki same bule
roz. Ti ti ti wszystkie ule

Poszedł Jasio za chałupkę
zdjął majteczki zrobił kupkę
i przygląda się tej kupce
jaki ciężar nosi w dupce

Siedzi Bartek se na pryczy
coś tam w majtkach sobie liczy
liczy liczy i dodaje
nie zgadza się liczba jajek

Siedzi Bartek se na pryczy
coś tam majtkach sobie liczy
liczy liczy i rachuje
widzi że ma 4 włosy

Poszedł Piotrek do łazienki
zrobić siusiu do wanienki
a w tym heca była taka
że tam ciocia się kąpała

Stoi Jolka w autobusie
no i śpiewać wszystkim każe
na to wszyscy protestują
bo w piosenkach nie gustują

O północy koło sracza
przelatywał cień Apacza
dokąd lecisz wojowniku
leceć zrobić sobie siku

Maryś, Maryś moja Maryś
Maryś nie zamiataj izby
bo po izbie lata mucha
ona wpadnie ci do ucha

W prosektorium trup na trupie
medyk grzebie w jego kościach
medyk grzebie w jego kościach
bo to już nie boli gościa

Gdy pęzałem raz po łące
to spotkałam się z zającem
ja mu w oko on mi w oko
zakochałam się głęboko

A Małgosia głośno chlipie,
Bo jej lekarz grzebie w... gębie,
Bo jej lekarz grzebie w gębie,
Bo ma dużą dziurę w zębie.

Płonie ognisko i szumią knieje

Płonie ognisko i szumią knieje, a E a
Drużynowy jest wśród nas. a E a (E)
Opowiada starodawne dzieje, a E a
Bohaterski wskrzesza czas. a E a (E)

O rycerstwie spod kresowych stanic, C G
O obrońcach naszych polskich granic... a E a (E)
A ponad nami wiatr szumi, wieje a E a
I dębowy huczy las. a E a

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrywa
Pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
Z młodzieńczej się piersi wyrywa
Pieśń potężna pieśń jak dzwon.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumi wieje
I dębowy huczy las! x3

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje,
I dębowy huczy las

Płonie ogień jak serca gorący,
Rzuca w niebo iskry gwiazd.
Jedna przeszłość i przyszłość nas łączy,
Szumi wokół ciemny las.

W blasku iskier jawi się historia,
Tyle zdarzeń miało barwę ognia.
Przy ognisku zasiadły wspomnienia,
Dziejów kraju uczą nas.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron.
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się z uniesienia płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrywa,
Pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spójrzij weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas:
Serc harcerek zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczęśliwsza, prawdziwa
Którą Bóg połączył nas.

Bim bam bom

Niech ci kwitną bzy, powoje G
niech cię kocha serce moje, e
niech ci kwitnie róży kwiat, C
niech cię kocha cały świat D

ref. bim bam bom bim bam parara
bim bam bom bim bam parara
bim bam bom bim bam parara
bim bam bom parara

2.Szły pchły koło wody,
pchła pchłę pchła do wody
a ta pchła płakała,
że ta druga pcha ją pchała

ref.

3.Po angielsku I LOVE YOU,
po rosyjsku JA LUBJU,
po francusku JA ZETEM,
a po polsku KOCHAM CIĘ!

ref.

4.Róże są piękne choć kolce mają
i nie są trwałe bo przekwitają,
a nasza miłość niech będzie szczerą,
niech będzie szczerą i nie umiera!

Serce, Serce pokochało
Serce, Sercu buzi dało
Serce, Serce o to prosi
Niech je serce w sercu nosi

Smutno, smutno płynie życie
Gdy się kogoś kocha skrycie
Ale jeszcze trudniej żyć
Nigdy nie kochanym być

Cicho płynie deszcz po szybie
Jeszcze ciszej płynie łza
Lecz nie pytał, kto cię kocha
Bo to zawsze będę ja

Całus, całus rzecz nie wielka
Całus, całus bagatelka
Całus, całus to nie grzech
Choćby całowało trzech

Na ulicy Kopernika
Całowała się Monika
'Proszę księdza, ja nie kłamię
Podkradałam cukier mamie

Śmieć się dużo, ucz się mało,
Na klasówkach ściągaj śmiało!
Nie znaj co to życia trud,
Gdy Cię złapią kłam jak z nut!

Kiedy siedzisz przy zadaniu,
Nigdy nie myśl o kochaniu!
Bo kochanie bardzo szkodzi,
Temu kto do szkoły chodzi!

ref.

Nauka i szkoła to wymysł z ołowiu,
Nigdy się nie ucz, bo to szkodzi zdrowiu,
Nigdy nie kochaj, bo to niebezpieczne,
Czasem słuchaj starszych - ALE NIEKONIECZNIE!!

